

Wrocław, dnia XX 200Xr.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu
ul. Trójkole 21
61-693 POZNAŃ
za pośrednictwem
Sądu Okręgowego w
Poznaniu
Al. Marcinkowskiego 32
60-967 Poznań**

Powód: Przedsiębiorstwo Produkcji Farmaceutycznej DOBRY LEK S.A. 61-690 Poznań, ul. Płaska 123, reprezentowana przez radcę prawnego Bogusława Sołtysa z Kancelarii Skory i Sołtys Spółka Partnerska Radców Prawnych z siedzibą we Wrocławiu, 50-106 Wrocław, Rynek 7.

Pozwany: Radomskie Zakłady Farmaceutyczne „Farmacja” Spółka z o.o., ul. Wilgotna 321, 36-585 Radom, reprezentowane przez radcę prawnego Lechosława Białego, ul. Krzysztofa Kolumba 11, 26-600 Radom.

Sygn. akt XXX XXX/XX
w.p.z. X zł.

**Zażalenie na Postanowienie
o przekazaniu sprawy do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie
w związku ze stwierdzeniem niewłaściwości miejscowej**

W imieniu powoda (pełnomocnictwo w aktach sprawy) na podstawie art. 394 § 1 pkt 1 k.p.c. zaskarżam w całości Postanowienie Sądu I Instancji z dnia XX xxxx 200Xr. o przekazaniu do rozpoznania sprawy Sądowi Okręgowemu w Warszawie w związku z zarzutem pozwanego o braku właściwości ogólnej sądu, zarzucając mu:

- 1) oczywiste naruszenie art. 479¹⁴ § 2 oraz art. 479¹⁸ § 3 k.p.c. – poprzez uwzględnienie sprekludowanego zarzutu pozwanego co do braku właściwości miejscowej sądu,
- 2) oczywiste naruszenie art. 233 k.p.c. w zw. art. 35 oraz art. 746 k.p.c. – poprzez przyjęcie, iż miejscem zdarzenia wywołującego szkodę powstałą z wykonania zarządzeń tymczasowych Sądu Okręgowego ustanawiających zabezpieczenie, które następnie wygasły – jest „miejsce nadania pozwu wraz z wnioskiem o zabezpieczenie powództwa w sprawie XXXX XXX/XX”.

i wnoszę o:

- 1) uchylenie zaskarżonego Postanowienia w trybie samokontroli (art. 395 k.p.c.),

a jeśli nie będzie to możliwe o:

- 2) uchylenie zaskarżonego Postanowienia przez Sąd II Instancji,
- 3) zasądzenie w obu przypadkach od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania zażaleniowego według spisu kosztów.

Uzasadnienie

Zarzut 1)

Pozwany zgłosił zarzut niewłaściwości miejscowej sądu dopiero w piśmie z dnia XX xxxx 200Xr., podczas gdy powinien taki zarzut podnieść w odpowiedzi na pozew lub co najmniej w sprzeciwie od wyroku zaocznego. Zgodnie bowiem z treścią art. 479¹⁴ § 2 k.p.c. w odpowiedzi na pozew pozwany jest obowiązany podać wszystkie zarzuty pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku postępowania, chyba że wykaze, iż ich powołanie w odpowiedzi na pozew nie było możliwe, albo że potrzeba powołania wynika później. Przepis ten ma odpowiednie zastosowanie również do sprzeciwu od wyroku zaocznego na podstawie art. 479¹⁴ § 2 k.p.c. Tymczasem pozwany nie podjął nawet próby wykazania, że powołanie zarzutu niewłaściwości miejscowej sądu nie było możliwe w odpowiedzi na pozew oraz w sprzeciwie od wyroku zaocznego ani też, że potrzeba powołania takiego zarzutu wynika dopiero na obecnym etapie postępowania, stąd też można przyjąć oczywistość naruszenia wskazanych przepisów. Ponadto należy stwierdzić, że brak właściwości miejscowej sądu nie powoduje nieważności postępowania (art. 379 k.p.c.). Niezależnie jednak od tego spostrzeżenia zarzut prekluzji powinien znajdować w niniejszej sprawie pełne zastosowanie. Tezę tę potwierdza również utrwalone orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz literatura przedmiotu (zamiast wielu zob. orz. SN z 17.02.2004r. sygn. III CZP 115/03, OSNC 2005/5/77 z aprobowaną glosą B. Wojciechowskiego, Palestra 2005/9-10/225). W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy stwierdził mianowicie, że w postępowaniu w sprawach gospodarczych pozwany traci prawo powoływania twierdzeń, zarzutów oraz dowodów na ich poparcie, niepowołanych w odpowiedzi na pozew, bez względu na ich znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, chyba że wykaze, że ich powołanie w odpowiedzi na pozew nie było możliwe albo że potrzeba powołania wynika później.

Zarzut 2)

Zarzut oczywistego naruszenia art. 233 k.p.c. w zw. art. 35 oraz art. 746 k.p.c. jest uzasadniony albowiem Sąd w ocenie materiału dowodowego nie może wnioskować dowolnie, a jedynie zgodnie z wiedzą powszechną, doświadczeniem życiowym i regułami logicznego wnioskowania. Tymczasem w ocenie powoda Sąd I Instancji naruszył wszystkie te reguły przyjmując, że miejscem zdarzenia wywołującego szkodę jest miejsce nadania listu zawierającego wniosek o zabezpieczenie. Wniosek taki w świetle wskazanych reguł jest bezpodstawny.

Po pierwsze, wniesienie wniosku do Sądu samo przez się nie może być uznane za zdarzenie wyrządzające szkodę.

Po drugie, wniosek o zabezpieczenie nie zawsze jest uwzględniany aby wiązać z nim miejsce zdarzenia wywołującego szkodę. Stojąc na gruncie normalnego związku przyczynowego zdarzeniem wywołującym szkodę jest samo zarządzanie tymczasowe, które jak wiadomo zostało wydane przez Sąd w Poznaniu. Tymczasem wydaje się, że Sąd I Instancji przyjął związek przyczynowy według teorii równowartości przyczyn (*conditio sine qua non*), która w świetle art. 361 k.c. nie może mieć tu zastosowania. Gdyby przyjąć rozumowanie Sądu I Instancji za słuszne można by równie dobrze uznać, że przyczyną wywołującą szkodę jest miejsce, w którym pozwany podjął decyzję o skierowaniu pozwu do Sądu w Poznaniu wraz z wnioskiem o zabezpieczenie, a przecież w tym zakresie Sąd nie podjął żadnych ustaleń.

Po trzecie, potencjalnie list wraz z wnioskiem o zabezpieczenie powództwa może być wysłany nawet z zagranicy, jednakże nie oznacza to wcale, że właściwy do rozpoznania sporu byłby sąd zagraniczny.

Po czwarte, w orzeczeniu Sądu Najwyższego, na które powołał się Sąd I Instancji Sąd Najwyższy stwierdził słusznie, że w wypadku naruszenia dobra osobistego w artykule prasowym zdarzeniem wywołującym szkodę jest miejsce publikacji, a nie miejsce powstania szkody. Orzeczenie Sądu Najwyższego nie ma jednak żadnego związku z prawidłowością rozumowania Sądu I Instancji.

Po piąte wreszcie, Sąd I Instancji nie zauważył, że zdarzenie wywołujące szkodę może pokrywać się z miejscem powstania szkody.

Sąd I Instancji odrzucił wprawdzie zapatrywanie pozwanego co do charakteru prawnego roszczeń dochodzonych w niniejszym procesie, niemniej jednak nie podzielił jednocześnie racji powoda na tę kwestię. Ponieważ zagadnienie charakteru tych roszczeń może mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia zażalenia powód dowodzi jak następuje:

Powód konsekwentnie stoi na stanowisku że, roszczenie o naprawienie szkody wynikłej z wykonania zabezpieczenia przewidziane w art. 746 k.p.c. stanowi postać roszczenia ex delicto. Całkowicie nie można zgodzić się z twierdzeniem pozwanego zawartym w piśmie z dnia XX.XX.200Xr., że roszczenia z czynu niedozwolonego to tylko te, które zostały stypizowane w art. 415 – 448 k.c., w związku z czym roszczenie zawarte w art. 746 k.p.c. nie stanowi roszczenia ex delicto.

Po pierwsze, dlatego że roszczenie przewidziane w art. 746 k.p.c. w doktrynie prawa powszechnie uznawane jest za roszczenie materialnoprawne (zamiast wielu zob. J. Jagieła (w:) Kodeks postępowania cywilnego, Komentarz pod red. K. Piaseckiego, Warszawa 1997r., s. 617).

Po drugie, dlatego że czyny niedozwolone zostały stypizowane nie tylko w kodeksie cywilnym, ale również w wielu innych aktach prawnych (np. w Ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, na podstawie której to ustawy pozwany uzyskał zabezpieczenie swoich roszczeń).

Wszelkie roszczenia, których istota sprowadza się do żądania odszkodowania kwalifikowane są w ramach tradycyjnego podziału roszczeń wynikających z reżimu odpowiedzialności deliktowej albo kontraktowej. Pomimo, iż w literaturze przedmiotu zwraca się uwagę na niektóre postaci roszczeń odszkodowawczych, które z różnych przyczyn trudno jest zakwalifikować do jednej z tych dwóch kategorii (np. roszczenie o naprawienie szkody wynikłej z wejścia na grunt sąsiedni celem usunięcia gałęzi lub owoców zwieszających z drzewa wyrządzającego szkodę – art. 149 k.c., czy choćby roszczenia wynikające ze szkód górniczych) - co jest głównym powodem doktrynalnych propozycji (niestanowiących jednak źródła prawa) tworzenia podkategorii lub też nowych kategorii roszczeń – to jednak, co trzeba wyraźnie podkreślić, polski kodeks cywilny nadal wyróżnia jedynie roszczenia o naprawienie szkody wynikające z kontraktu lub deliktu. W ramach zatem tego podziału trzeba rozpatrywać specyfikę poszczególnych roszczeń o naprawienie szkody, albowiem w zakresie odmiennie nieuregulowanym przepisami szczególnymi to właśnie te przepisy obok przepisów ogólnych będą miały odpowiednie zastosowanie do wszystkich roszczeń odszkodowawczych.

Specyfika roszczenia o naprawienie szkody wynikającej z wykonania zabezpieczenia bierze się stąd, że trudno jest przypisać pozwanemu winę w uzyskaniu zabezpieczenia na podstawie legalnie obowiązujących przepisów. W literaturze przedmiotu zgodnie przyjmuje się jednak, że poszkodowany nie musi wykazywać winy, albowiem odpadnięcie zabezpieczenia dokonuje się wyłącznie na ryzyko wyrządzającego szkodę (zamiast wielu zob. E. Wengerek, Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne, Warszawa 1994r., t. 1, s. 65).

Wymaga również podkreślenia, że pozwany uzyskał zabezpieczenie swoich roszczeń na podstawie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, której przepisy powszechnie uznawane są za kreujące odpowiedzialność ex delicto i stanowiące lex specialis względem

przepisów kodeksu cywilnego. (zamiast wielu zob. J. Szwaja (w:), Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, Komentarz pod red. J. Szwaji, Warszawa 2000r., s. 48). Zgodnie zaś z art. 22 ust. 2 u.z.n.k., pozwany, u którego na skutek wniesienia powództwa powstała szkoda może żądać jej naprawienia na zasadach ogólnych, a więc przewidzianych w art. 415 i n. k.c. Mamy więc tu do czynienia ze zbiegiem przepisów z art. 746 k.p.c. Nie można zatem przyjmować, że roszczenia dochodzone przez powoda w niniejszym postępowaniu nie wynikają z czynu niedozwolonego. Ponadto ujmując problem od strony funkcjonalnej, skoro pozwany oparł swoje roszczenia na przepisach ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji kreującej odpowiedzialność ex delicto, a zabezpieczenie jego roszczeń stanowiło jedynie zdarzenie tymczasowo modyfikujące stosunek prawny powstały między stronami sporu, to nie można zmieniać kwalifikacji prawnej tego stosunku w niniejszym procesie, gdyż od strony funkcjonalnej proces ten dotyczy rodzajowo tego samego stosunku prawnego.

Powód pragnie również zwrócić uwagę na okoliczność, że pozwany w swoim piśmie z dnia XX.XX.200Xr. wprowadził Sąd I Instancji w błąd twierząc, że może on uzyskać podstawę do wznowienia postępowania w sprawie, w której doszło do zabezpieczenia jego roszczeń. Ponieważ okoliczność ta mogła wpłynąć na decyzję Sądu I Instancji należy się wyjaśnienie tej kwestii. Zgodnie z przepisami o wznowieniu postępowania można żądać wznowienia w razie późniejszego wykrycia takich okoliczności faktycznych lub środków dowodowych, które mogłyby mieć wpływ na wynik sprawy, a z których strona nie mogła skorzystać w poprzednim postępowaniu (art. 403 § 2 k.p.c.). W pierwszej kolejności należy zatem stwierdzić, że Sąd Apelacyjny w Poznaniu, który wydał prawomocne orzeczenie skutkujące wygaśnięciem zabezpieczenia nie oparł się tylko na ostatecznej, choć nieprawomocnej decyzji Urzędu Patentowego, ale również na własnych ustaleniach co wyraźnie wynika z uzasadnienia tego orzeczenia:

„Niezależnie od powyższego (ostateczna decyzja Urzędu Patentowego – wtrącenie moje) dokonując zgodnie z wytycznymi Sądu Najwyższego ponownej analizy materiału dowodowego w kontekście ustalenia charakteru nazwy „XXXXXXXXXX” w szczególności: Uchwały Komisji Rejestracyjnej... i wyciągu z Farmakologii Polskiej oraz wyciągu z Vademecum leków należy stwierdzić, że jest to nazwa urzędowa (spolszczona nazwa zagraniczna XXXXXXXXXXXX) (...). Odnosząc się do dalszych wytycznych Sądu Najwyższego to zebrany w całym postępowaniu materiał dowodowy (...) pozwala na stwierdzenie, że brak jest również w sprawie podstaw do przyjęcia odpowiedzialności strony pozwanej (strony powodowej w niniejszym procesie – wtrącenie moje) w oparciu o przepisy art. 3 ust. 1 i art. 10 ust. 1 i 3 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Twierdzenie powoda (pозwanego w niniejszym procesie – wtrącenie moje), że pozwana działa z naruszeniem tejże ustawy wprowadzając do obrotu lek pod nazwą XXXXXXXXXXXX i to w podobnym opakowaniu przez co mogła wprowadzić klientów w błąd jest nieuprawnione.”

Ponadto Sąd Apelacyjny miał prawo dokonać ustaleń własnych niezależnie od ustaleń Urzędu Patentowego. Świadczą o tym nie tylko przepisy o zawieszeniu postępowania w postępowaniu przed sądem powszechnym oraz w postępowaniu przed Urzędem Patentowym, ale również treść art. 229 ustawy – prawo własności przemysłowej. Zgodnie bowiem z tym przepisem wpisy w rejestrze dokonywane na podstawie decyzji Urzędu Patentowego nie wiążą organu, do którego kompetencji należy rozstrzygnięcie w sprawie dokumentu będącego podstawą decyzji o wpisie do rejestru bądź w sprawie, której wynik mógłby mieć wpływ na decyzję Urzędu Patentowego o dokonaniu wpisu w rejestrze”.

Ponieważ pozwany w niniejszym procesie już trzy razy doprowadził do odroczenia posiedzeń jawnych Sądu I Instancji, a obecnie podnosząc bezpodstawny i sprekludowany zarzut – doprowadził do zaskarżonej decyzji Sądu I Instancji – są podstawy do stwierdzenia, że działania pozwanego obliczone są na przedłużenie postępowania. Powód żywi zatem nadzieję, że praworządności stanie się zadość w niniejszym procesie i Sąd w dalszym postępowaniu zgodnie z art. 6 k.p.c. będzie przeciwdziałał przewlekaniu postępowania.

W tym stanie rzeczy zażalenie jest konieczne i uzasadnione.

Załączniki:

- 1) odpis zażalenia,
- 2) dowód uiszczenia opłaty od zażalenia,
- 3) spis kosztów.

Radca Prawny
dr Bogusław Sołtys